

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośniami	2,80 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę już z odnośniami	8,67 "
Stralki, inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczenia numerów bez zwrotu — jeżeli kwoty abonamentowej — —	

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek Telefora i Szymona
Wtorek Trzech Króli Obj. Pan.

CHOJNICE, wtorek dnia 6 stycznia 1931 r.

Wtorek 7 45 zachód 15,38
Księżyc wschód 16,48 zach. 9,29

Zyczenia noworoczne Nuncjusza papieskiego.

Nuncjusz Apostolski w Warszawie wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie!

Korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Waszej Ekscelencji, zebrał się dziś tutaj pod słynnym pańskim dachem dźwięcącym na sobie liczne wieki dziejów, ażeby według uświęconego zwyczaju wielkiej rodziny ludzkiej złożyć Panu swe najszczerze życzenia.

Proszę więc Pana, Panie Prezydencie, w imieniu Władców i szefów państw, reprezentowanych przy Waszej Ekscelencji oraz w imieniu całego Korpusu Dyplomatycznego o przyjęcie tych życzeń szczęścia zarówno osobiście dla Pana i Pańskiej rodziny, jako też i dla szlachetnej Republiki Polskiej której losami kieruje Pan z taką troskliwością.

Niechaj mi będzie wolno jednocześnie na tem dostojnym zebraniu dać również nowy wyraz życzeniu które jest nam najdroższe. Oby rok który otwiera się przed nami, mógł powitać skuteczniejszy wysiłek w kierunku braterstwa narodów i ujęć uwieńconą powodzeniem chociażby część, konkretną jednak i trwałą tego trudu który tytu sławnych mężów i instytucji bierze na swe barki dla pojedynania i ostatecznej współpracy ludzkości. Uczucie znużenia i przepojone tęsknotą pragnienie spokoju niezbędnego dla dokonania godnej i twórczej pracy, mającej na celu istotny i istotny postęp moralny i materialny świata, stają się na szczęście z dnia na dzień coraz bardziej powszechnymi i opanowują przedewszystkiem szczerą i prostą duszę ludów. W tej atmosferze spokoju, w którą z namiętym zapalem zaburzają się najszlachetniejsze serca, najwznioślejsze umysły, zrodziła się i dojrzeć winna — dzięki postępowi prawa międzynarodowego i uczuć wzajemnego zrozumienia, szacunku, i miłosierdzia — ta niewzruszona wola, która odrzuci ostatecznie wojnę, tę straszłą „ultima ratio“ ażeby odsunąć ją nazawsze, nawet poza to ostatnie miejsce „damna ratio“ w dziedzinie przeszłości.

Oby bezpieczeństwo i zaufanie powróciły możliwie najrychlej; bez tego napróżno usiłowanoby uzdrowić podwójny kryzys finansowy i bezrobocia, które tak poważnie nęka prawie świat cały! Niechaj zapadnie wszechwładny pokój i niechaj papowanie jego będzie zapewnione wyłącznie narządami i środkami pokojowymi! Pacem pace non bello pokój uzyskać może tylko pokojem, nie wojną. Oto słowa antycznego olbrzyma powszechnej myśli filozoficznej Augustyna Hippone które go 1500 rocznicę świat cały obchodził niedawno. Istotnie przez umiłowanie pokoju i zgodę nań to wielkie dobro rozpowszechnia się i tryumfuje: gdyż dobra wola sama jedna, tworzy pokój, miłuje go, a miłując go pokój ten uzyskuje.

W tej właśnie myśli — a wierzymy że jest ona szczególnie miła Panu Panie Prezydencie — powtarzamy nasze życzenia pomyślności, obejmujące niemi zarówno znakomity rząd Pana jak i godny podziwu Pański naród zarówno wszystkie rodziny, jak i wszystkie warstwy społeczne Pańskiego kraju — Życzenia nasze biegają do tych, którzy żyją w Polsce, jak również do tej dalekiej emigracji, która wzdycha za macierzą — ojczyzną, a która z godnością przynosi wszędzie wraz sobą pracę swą i zdrowe zalety swej rasy — Oby Boski Rozdawca wszelkiego dobra i wszelkich łask na ziemi otworzył wszystkim niewyczerpane skarby Swej dobroci i Swej opatrności.

Przemówienie Pana Prezydenta

Na powyższe przemówienie Pan Prezydent odpowiedział co następuje:

Księżu Nuncjuszu!

Dziękuję Waszej Ekscelencji za życzenia, złożone mi przed chwilą w tak uprzejmych i pełnych

wymowy słowach w imieniu dostojnych Władców i Szefów Państw jak również w imieniu ich przedstawicieli, których widzę zebranych dookoła W E:

Z kolei pragnę za Panów pośrednictwem przekazać najlepsze życzenia Nowego Roku Panów Władców i szefom Państw i życzę Panom osobicie szczęśliwego i pomyślnego roku — To szczęście indywidualne nie mogłoby jednak być całkowite ani też doskonałe o ileby nie cieszyły się niem wszystkie narody — a znaleźć je mogą jedynie w pokoju który rodzi wszelką pomyślność — I dlatego ze szczerą radością słuchałem pięknych słów, które W E przed chwilą wypowiedział, Ks Nuncjusz tego szlachetnego apelu do pokoju po między ludźmi dobrej woli wystosowanego w obecności i w imieniu przedstawicieli tylu narodów z których wszystkie jestem tego pewien, pragnę

jednakowo pracować nad utrzymaniem i utrwaleniem tego pokoju — Polska przywiązuje jak największą wagę do tej współpracy, w której zawsze gotowa jest uczestniczyć która jednak nie mogłaby być skuteczną bez tego szacunku i wzajemnego miłosierdzia które W E tak szlachetnie podniósł a w następstwie również bez poszanowania traktatów i konwencji regulujących stosunki między narodami, będącymi gwarancją ich bezpieczeństwa i zapewniających trwanie i trwałość pokoju.

Oby nie było jedynie symbolem to zebranie i ta wymiana tradycyjnych życzeń, symbolizujących to idealne braterstwo do którego instynktownie dąży sumienie ludów mimo wszelkich przeszkód stojących na drodze do jego urzeczywistnienia — Przyłączam się więc Księżu Nuncjuszu do inwokacji W E, skierowanej do Boskiej Opatrności ufając że z Jej pomocą Rok Nowy będzie szczęśliwym etapem na drodze którą ludzkość dąży do tego ideału trwałości bezpieczeństwa i pokoju.

Nuncjusz Apostolski odznaczony Wielką Wstęgą „Odrodzenia Polski“.

Z polecenia P Prezydenta Rzplitej dyrektor protokołu dyplomatycznego p Romer udał się do Nuncjatury Apostolskiej gdzie wraz z życzeniami noworocznymi P Prezydenta wręczył wielką wstęgę orderu Odrodzenia Polski J E monsieur Mar maggiemu, Nuncjuszowi Apostolskiemu — Nun-

cjusz Marmaggi w krótkim przemówieniu wyraził swą wdzięczność P Prezydentowi Rzplitej za to wysokie odznaczenie, związane swoją nazwą z Odrodzeniem Polski do której zawsze czuł specjalne przywiązanie i sympatję.

Ponowne uwięzienie posła Sawickiego

Środki zapobiegawcze stosowane względem posła Sawickiego ze Stronnictwa Chłopskiego przechodzą dziwne koleje — Poseł Sawicki ma dwie sprawy: o strzały do policji w Knyszynie co podlega kompetencji sądu okręgowego w Knyszynie oraz sprawę u sędziego śledczego Demanta z art 101 K K o rzekomy współudział w przygotowaniu wywiadów do obalenia rządu w drodze zamachu.

W pierwszej z tych spraw poseł Sawicki był osadzony w więzieniu do dyspozycji białostockiego prokuratora który jednak po pewnym czasie zmienił środek zapobiegawczy i wydał nakaz zwolnienia — Gdy obdarowany wolnością poseł wyszedł z bramy więziennej został na ulicy czekającego nań komisarza policji z motocyklem który zawiózł posła Sawickiego do Brześcia — Aresztowany siedział więc z kolei do dyspozycji sędziego Demanta — Obecnie obrońcy oskarżonego adw Ujazdowskiemu udało się uzyskać zmianę decyzji sędziego Demanta który zgodził się na zwolnienie posła za kaucją w wysokości 5000 złotych.

Gdy jednak onegdaj adw Ujazdowski zgłosił się z pieniędzmi okazało się że w międzyczasie (od chwili wydania decyzji sędziego śledczego co do zwolnienia za kaucją do momentu dostarczenia pieniędzy) sąd okręgowy w Białymstoku zmienił środek zapobiegawczy w sprawie Knyszynskiej co do której już raz zapadła korzystna dla oskarżonego decyzja: — znów zastosowano areszt wobec czego p Sawickiego zatrzymano w więzieniu — Adw Ujazdowski mimo to kaucję składa i wnosi skargę na decyzję sądu białostockiego do sądu apelacyjnego w Warszawie.

Rolnictwo ma prawo liczyć na umożliwienie mu eksportu trzody chlewnej

Do lata 1930 roku trzoda chlewna była tym działem produkcji rolniczej który podtrzymywał warsztaty rolne dotknięte ciężko naskutek katastrofalnego spadku cen na produkty rolnicze — Ponieważ w dochodzie gotówkowym gospodarstw włościańskich trzoda stanowi około 22 proc podtrzymanie to było niezwykle ważne ratując gospodarstwa wiejskie w czasie kryzysu.

W związku ze stosunkowo wysokimi cenami na trzodę a także w związku z wielkimi zapasami paszy i zbóż, których nie można było sprzedać

wzmogła się w znacznym stopniu produkcja trzody tak w Polsce jak i w innych krajach Europy. Obliczają iż przyrost ten dochodzi do 10 milionów sztuk w ciągu ostatniego roku w szczególności w Niemczech do 3 milj i w Danji do 1,3 milj — W ten sposób zaczęła się wytwarzać w Europie silna podaż nierogacizny wymagana energicznym dum pingiem tłuszczowym Ameryki.

Sytuacja na rynku polskim od pół roku zaczęła się kształtować niekorzystnie i wreszcie cena z 2,15 zł do 2,40 zł za 1 kg żywej wagi (świnie mięsne) spadła do ceny 1,30 — 1,45 zł — Przy takiej cenie rynkowej producent otrzymuje loco obora nie więcej niż 1,10 — 1,20 zł za 1 kg. Jedynie przy obecnej taniości paszy produkcja trzody opłaca się jeszcze przy tak niskich cenach — Jednakże zbliżamy się do ostatecznej granicy gdyż jak obliczono 1 zł za 1 kg stanowi cenę opłacającą obecne koszty produkcji.

Ponieważ posiadamy około 1500000 sztuk trzody na wywóz nie możemy spodziewać się poprawy ceny wewnętrznej o ile nie potrafimy ulokować posiadanej nadwyżki wywozowej na zagranicznych rynkach zbytu — Nawet przeciwnie w razie zmniejszenia się eksportu w tym zakresie należy liczyć się z dalszym spadkiem cen na trzodę co byłoby połączone z daleko idącymi niebezpieczeństwami dla naszego rolnictwa.

Tymczasem przed naszym eksportem nierogacizny piętrzą się nowe trudności.

Wywóz trzody chlewnej z Polski kierowany był dotąd głównie do Austrii (około 40 procent) i do Polski dopiero 1 — 7 — 1931 roku lecz zwykle te kraje w ostatnim czasie wydały zarządzenia celne które mogą całkowicie zmienić dotychczasową sytuację.

Nowa taryfa austriacka będzie zastosowana do Polski dopiero 1 — 7 — 1931 roku, lecz zwykle cena przywozowego czeskiego o 55 gr na 1 kg żywej wagi weszła w życie już 15 grudnia ubr.

Rolnictwo polskie ma prawo liczyć na umożliwienie mu przez politykę rządową eksportu nierogacizny — Chodzi bowiem nie tylko o 80 milj zł z eksportu trzody chlewnej do Czechosłowacji lecz również o to aby ten niewywieziony towar nie zaciążył nad rynkiem wewnętrznym nie obniżył cen i tak niskich nie skurczył niesłychanie nędżnych dochodów rolnika.

JOFFRE

Joffre to jest chwila cudu Marny. Ale ta pierwsza Marna z września 1914 to była niemal wygrana wojna. Bo dla Niemców był tylko jeden sposób pewny wygranej: zgnieść Francję w pierwszym odrzucie pochodzie na Paryż, zanimby wogóle weszła w grę na lądzie na dobre Anglja, osłaniając się tylko naradzie przed Rosją, na którą kolej przyszła nieco później zwycięstwo nad Marną pod wodzą Joffre'a, złamało ten jedyny pewny zamysł wojenny niemiecki. I dlatego nieśmiertelność dziejowa opromieniła nazwisko Joffre'a.

Urodzony 12-go stycznia 1852 w Rivesaltes w Pyrenejach Wschodnich, od strony Morza Śródziemnego generał Joffre, jako szef sztabu generalnego od 28-go lipca 1911 i przewodniczący Wyższej Rady Wojennej, był w chwili wybuchu wojny wyznaczonym głównodowodzącym.

Od 5-go sierpnia 1914 olbrzymia lawina 1.350.000 ludzi wojsk niemieckich, zgromadzonych na granicy belgijskiej i francuskiej od Akwizgranu do Mulhouse, posuwa się oksydylającym ruchem północnym przez Belgję, wśród walk i mimo tych walk, w bezprzykładnym w dziejach swą potęgą uderzeniu, które wydawało się nieprzepracowanym zarówno Niemcom, już ogłaszającym niechybne zwycięstwo, jak znacznej części świata. Wojsko francuskie, stawiając opór, w myśl codziennych przez miesiąc rozkazów głównodowodzącego gen Joffre'a, cofa się nieustannie. Wreszcie po miesiącu dnia 4-go września 1914, armje niemieckie, rozciągnięte długim frontem od Wogezów po Paryż, okrążywszy twierdzę Verdun, a przekroczywszy nietylko Reims i Soissons, ale także znajdując się nad Marną miasta Chalons, Epernay i Chateau-Thierry, oraz znalazłszy się już daleko na południowym brzegu Marny, podchodzą prawem skrzydłem pod Paryż. Słynny komunikat wojenny niemiecki z 4-go września 1914 donosi jakby z niechybną zapowiedzią zajęcia stolicy: jazda armji gen von Kluck'a krąży koło Paryża.

Rząd francuski przeniósł się 2-go września 1914 do Bordeaux.

A tymczasem generał Joffre przygotowywał w cofaniu się, w myśl długo i gruntownie opracowywanej nauki wojskowej francuskiej, tzw. retour offensif, czyli nawrót i uderzenie w sposobem miejscu.

I oto dnia 6-go września rano wojska francuskie otrzymały na całym froncie słynny rozkaz dziennej głównodowodzącego generała Joffre'a z 5-go września 1914:

— W chwili, gdy zaczyna się bitwa, od której zależy zbawienie kraju, wszystkim godzi się przypomnieć że już nie pora spoglądać za siebie. Wszystkie wysiłki użyte być muszą na to, by na nieprzyjaciela natrzeć i odeprzeć go. Gdyby zaś jakiś oddział nie mógł iść dalej naprzód, obowiązkiem jego będzie utrzymać stanowiska zdobyte i raczej dać się wybić do nogi na miejscu niż się cofać. W obecnym stanie rzeczy nie może być mowy o jakimkolwiek załamaniu się.

Ale ten rozkaz dzienny był tylko ostatniem słowem długich przygotowań Joffre był w nich uosobieniem zdumiewającego spokoju, o którym we wspomnieniach swych mówią wszyscy, którzy się z nim wówczas zetknęli, niewzruszonej doświadczonej w godzinach pracy i snu, jakiejś niesamowitej

tej równości usposobienia, która jednak krzepiła wszystkich tak że każdy wychodził po rozmowie z nim pewniejszy i odporniejszy. Ten spokój zewnętrzny towarzyszył jednak tylko równoczesnej wyjątkowej i wytrawnej pracy, poświęconej w wielkiej mierze doborowi dowódców, w czym Joffre okazał się znowu wedle wszystkich zgodnych świadectw, znakomitym znawcą ludzi. I tak stanęli na czele armji francuskiej od Alzacji po Paryż, gen Dubail, gen de Castelnau, gen Sarrail; gen de Langle de Cary, gen Foch, gen Franchet d'Esperey, marsz French z Anglikami; gen Maunoury a w samym Paryżu gen Gallieni. Wszystko było napięte do największego wysiłku umysłów dzielności i ognia.

Bitwa trwała od 6-go do 12-go września 1914. Niemcy zostali na całej linii odparci z pod Paryża. Dnia 12-go września 1914 były armje von Kluck'a von Buelow'a, von Hausen'a, ks Wirtenberskiego; Kronpinza, znowu daleko na północ od Mary; poza Soissons, Reims, Chalons.

Wielkie uderzenie niemieckie, opracowane przez głównodowodzącego szefa sztabu gen von Moltke'go, zgodnie z pracami feldmarszałka von Schlieffen'a nie powiodło się a gdy ten sposób zwycięstwa niemieckiego zawiódł, inne były już bardzo niepewne: cud Marny, pod wodzą Joffre'a, ocalił Francję i ocalił Europę od panowania niemieckiego.

Generał Joffre, opromieniony zwycięstwem i podtrzymujący swą osobą na czele wojsk zaufanie narodu, pozostał długo jeszcze, przez dwa lata z górą, na stanowisku głównodowodzącego.

Więcej za jego dowództwa toczyła się wielka bitwa we Flandrii w październiku i listopadzie 1914 z rozciągnięciem frontu po morze, bitwy pod Ypres i Arras od kwietnia do czerwca 1915, bitwy w Szampanji i w Artois we wrześniu 1915, bitwy pod Verdun przez cały rok 1916, bitwa nad Somą od lipca do września 1916, a w bitwach tych wzrastali wysuwani przez Joffre'a na największe zadania, przyszli wodzowie Foch i Petain.

Dnia 15 grudnia 1916, po trudach dowództwa przeszło dwuletnich, generał Joffre ustępuje ze stanowiska głównodowodzącego, które przejściowo obejmuje gen Nivelle, a dnia 26-go grudnia 1916 mianowany jest, za swe wielokrotnie zasługi pierwszy i do roku 1918 jedyny w ciągu wojny, marszałkiem Francji.

W r 1917, tuż po rozstrzygnięciu między 3-cim lutego a 6-tym kwietnia wejścia St Zj Ameryki w wojnę z Niemcami wspólnie ze sprzymierzonymi udaje się marszałek Joffre wraz z ministrem Vivianim do Ameryki, budząc wszędzie jako zwycięski i wytrwały wódz zapał który tam tak potężnie się ujawnił.

Gdy nadeszło zwycięstwo, w pamiętnym dniu zawieszenia broni, 11-go listopada 1918, już pod wodzą Foch'a na czele wszystkich wojsk sprzymierzonych, wdzięczna Francja nie zapomiała o pierwszym wodzu i zwycięzcy pierwszej bitwy nad Marną, W parę godzin po wiadomości o zawieszeniu broni zjawił się umarszałek Joffre'a w Paryżu dziennikarz z „Le Temps“ by zapytać go o wrażenia w tej wielkiej chwili po czterech z górą latach olbrzymiego trudu, ale gdy Joffre wymówił parę słów, drżeć mu poczęły powieki, pierś

wstrząsnęło wzruszenie i powiedział tylko: excusez - moi monsieur, excusez - moi mais je ne puis parler. Przed mieszkaniem jego w Wyższej Szkole Wojskowej w Paryżu gromadziły się tłumy i wywoływały go radosnymi okrzykami a w Pyrenejach, w Rivesaltes, przed domem w którym się urodził huczało uniesienie wdzięcznych i dumnych rodaków.

A potem przyszedł jeszcze dzień 14-ty lipca 1919 wejścia wojsk zwycięskich po podpisaniu Traktatu Wersalskiego, pod Łukiem Tryumfalnym, do Paryża. Marszałek Joffre nie piastował już wówczas czynnego stanowiska w dowództwie Marszałek Foch miał miejsce na samem czele pochodu jako dowódca wszystkich wojsk sprzymierzonych, a Marszałek Petain na czele wojsk francuskich. Zapytano Clemenceau, gdzie ma być Joffre, a on odpowiedział bez wahania: obok Foch'a i niezapomniana była to chwila, gdy na czele pochodu ukazał się konno dwaj Marszałkowie Francji, ten który zwycięstwo zaczął i ten, który je skończył.

Przeżył i zęgnął na wieczną drogę dwu innych głównych współtwórców zwycięstwa, Marszałek Foch'a który był niemal jego rówieśnikiem (ur 2 X 1851) a zmarł 20-go marca 1929, oraz Clemenceau, który był starszy o dziesięć lat (ur 28 IX 1841) a zmarł 24-go listopada 1929.

Wzruszająca jest ostatnia walka wielkiego żołnierza, bliskiego 80-ki z nieubłaganą nieprzyjacielską śmiercią. Dnia 19-go grudnia 1930 Marszałek Joffre, wobec złych objawów zaniku krążenia krwi w stopie i nodze, musiał być przewieziony z domu do lecznicy, gdzie dokonano amputacji a odbyło się to wszystko z jego zarządzenia bez żadnej wiadomości nazewnątrz. Dopiero po tygodniu 27-go ubm w południe gdy stan wydał się bardzo zły, dowiedział się o tem Paryż i Francja. Dalsze doniesienia wedle przewidywań lekarzy, do 30-go ubm brzmiały beznadziejnie. Nagle 30-go i 31-go grudnia 1930 polepszenie, ożywienie, powrót sił. Zupełnie jakby starym sposobem z nad Marny: retour offensif. Gdyby mu się powiodło, będą się radowali wszyscy w świecie, których myśli biegają dzisiaj ku tej postaci wielkiej dokonaniem dziełem i pięknej niezwykłą prostotą. Lecz był to już Joffre'a retour offensif — ostatni.

St Stroński

Skromność marszałka Joffre'a

Wkrótce po wojnie marszałek Joffre znajdował się na obiedzie proszonym.

Oczywiście obecność jego skierowała rozmowę ogólną na pierwszą bitwę nad Marną — Joffre przysłuchiwał się rozmowie nie biorąc ani słówkiem w niej udziału — Nagle bardzo młoda pani siedząca obok marszałka zwróciła się ku niemu i spytała prosto z mostu:

— Ależ panie marszałku, pan chyba musi wiedzieć kto wygrał tę bitwę?

Na to marszałek przechyliwszy się w stronę rozstrzepanej sąsiadki odparł tonem poufym:

— Dalibóg pani nic nie wiem i zapewne nikt tego nigdy nie będzie wiedział — Natomiast jestem najzupełniej pewny że gdyby ta bitwa nad Marną nie była wygraną lecz przegraną to już dawno wódz odpowiedzialny za to byłby znany

me stał pod latarnią z cygarem między zębami z rękoma wetkniętymi w kieszenie — Raz po raz Leslie podchodził do okna ale tamten nie opuszczał swego stanowiska.

IV

Larry Graeme był złodziejem pracującym na własną rękę jakkolwiek miał rozmaitych przyjaciół — W mroźny poranek lutowy wyszedłszy z więzienia w Dartmoor miał miłe przeświadczenie że pokój wynajęty w Southwark — jakie ćwierć mili od Dover Street gdzie mieszkają ludzie bardzo przyzwoici a nawet zamożni — zastanie jak go był opuścił — Nawet wielki Barrabal nie wiedział o tem jego pied-a-terre w przeciwnym razie byłby się domyślił że w zamkniętej skrytce pod łóżkiem ukryta jest wcale spora sumka.

Gospodyni wynajmująca mu pokój była już przyzwyczajoną do dłuższych okresów jego nieobecności — Wobec tego jednak że zaciągnęła u niego pożyczkę hipoteczną (Larry był oszczędny i go tówkę swoją lokował na rozmaite sposoby) niepodobna było odnajac tego jego pokoju komu inemu — Przywitała go obojętnie a on wszedł do pokoju i zastał wszystko w największym porządku. Ani jedno cygaro nie ulotniło się z cedrowego pudełka stojącego na kominku.

Mniej go teraz obchodziły pieniądze całą uwagę skupił natomiast na browningu i pudełku pełnem nabojuw gdyż wrócił z więzienia z pewną decyzją — Pobyt w Dartmoor był dla niego tym razem niezwykle przykry: może był już za stary na areztanta — Dużo wycierpiał i dużo rozmyślał w ciągu osmnastu godzin na dobę gdy przebywał pod kluczem i rygłem — Zazwyczaj Larry nie oddawał się rozmyślanom nosząc swą dółę z filozoficznym spokojem — Tym razem jednak plotki zasłyszane w pralni więziennej gdzie był zatrudniony podsyciły płomień jego nienawiści.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zbrodniarz - zdrajca.

5) Powieść.

Tillman utkwił oczy w suficie, jakgdyby tam chciał wyczytać odpowiedź.

— Miesiąc — odrzekł

Leslie przytaknął

— A w ciągu tego czasu już po raz drugi przychwytuję pana na myśzkowaniu w moich papierach prywatnych — Nie sądzę panie Tillman, byś my jeszcze długo mieli pracować razem.

Tillman spojrzął mu w oczy i zdawało się że cież uśmiechu przemknął po jego twarzy — Należał do ludzi którzy nigdy nie śmieją się głośno.

— Byłoby mi przykro uwierzyć w to — rzekł Istotnie panie kapitanie sądziłem, że zawrzemy z sobą bliższą znajomość.

Leslie przeglądał papiery na biurku — Nie było tam nic ważnego a szuflady w których przechowywał dokumenty posiadające jakieś znaczenie były zamknięte — Uważał za stosowne zmienić temat.

— Czy był tu kto?

Tillman nie spojrzął na niego — Jedną z jego właściwości było wyglądać przez okno z miną roztargnioną.

— Tak — potwierdził — był niejaki Graeme — Larry Graeme.

Spojrzął na Leslie'go z pod oka i zauważył że twarz jego przybrała wyraz twarzą.

— Graeme? — ostro spytał Leslie — Czego chciał?

— Przypuszczam że chciał się widzieć z panem — odparł Tillman wciąż jeszcze patrząc przez okno — Zdaje się że chodziło o coś pilnego.

Teraz po raz pierwszy skierował spojrzenie na Leslie'go i znowu po twarzy jego przemknął u-

śmiech — Leslie był pomieszany: jego proste brwi ściażnęły się gniewnie.

— Powiedział, że przyjdzie jeszcze wieczorem około szóstej — mówił dalej Tillman bacznie obserwując naczelnego kierownika — Z tego co mówił a nie był wcale powściągliwy wywnioskowałem że właśnie wyszedł z więzienia — Czy gopan zna?

— Bardzo powierzchownie — rzekł Leslie Głos jego był jakby schrypnięty — Nagle burknął: — Cóż to udjabła! Zabawia się pan wobec mnie w sędziego śledczego?

Skinieniem głowy odprawił Tillmana a kiedy ten powoli zmierzał ku drzwiom dodał:

— Panie Tillman o ile sobie pan nie zdaje sprawy to oświadczam że nie ścierpię by mnie szpiegowano — I jeśli jeszcze raz przychwycę pana na przeglądaniu mojej korespondencji to schwycę pana za kark i wyrzucę z biura — Wyraziłem się chyba dość jasno?

Przez błysk sekundy zdawało się że Tillman zerwie ze swą stałą zasadą i zaśmieje się w głos ale w okamgnieniu twarz jego znowu się stała poważną.

— Wzbogaciłem się o jeszcze jedno doświadczenie — rzekł i szybko wyszedł z pokoju.

Przez minutę Leslie pośpieśny wpatrywał się w drzwi które Tillman wyszedł lecz rychło uświadomił sobie humorystyczną stronę sytuacji i zaśmiał się cicho.

Sekretarka Suttona nie przyszła tego popołudnia więc miał całe biuro dla siebie — Jednakowoż z jakiegoś nieuchwytnego powodu nie mógł się zabrać do roboty pomimo że czekało na to okna i bystrem spojrzeniem wodził po ulicy.

— Ale dopiero o zmierzchu kiedy zapalono pierwsze latarnie uliczne ujrzał człowieka za którym się rozglądał — Nietrudno go było poznać gdyż Grae-

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 5. stycznia 1931 r.

Bal Akademicki

A więc dzisiaj w salach p Engla odbędzie się trzeci doroczny Bal Akademicki — Mając w pamięci poprzednie Bala Akademickie zawsze stanowiące pierwszorzędną atrakcję karnawału oraz ze względu na wnoszący cel balu mamy nadzieję że społeczeństwo chojnickie z gotowością poprze zamierzenia naszej młodzieży akademickiej. Jak nas informuje komitet balowy przygotowują się dużo niespodzianek to też spodziewamy się że bal wypadnie świetnie.

W związku z nastaniem pory zimowej

i rozpoczynającymi się opadami śnieżnymi przypominam Panom Burmistrzom, Sołtysom i Przel Obsz Dworskich o ciążyącym na gminach, wzgl na właścicielach nieruchomości miejskich obowiązku oczyszczania ze śniegu chodników na ulicach i posypywania ich piaskiem w czasie gołoledzi (vide §§ 22 i 23 Rozporządzenia Policyjnego z dn 21 kwietnia 1928 roku w sprawie porządków sanitarnych w gminach wiejskich i miejskich Województwa Pomorskiego Pomorski Dziennik Wojewódzki Nr 8 poz 49) — Właściciele nieruchomości obowiązani są również do usuwania śniegu. Przypominam też z tych części należących do nich podwórż, które prowadzą do klatek schodowych i mieszkań lokatorów — Obowiązek ten wynika z treści §§ 28 i 43 Powołanego rozporządzenia w/z Starosta Powiatowy M Semrau, referendarz

Rodzicom pod uwagę

W Nowy Rok byłby się wydarzył na ulicy Dworcowej straszny wypadek — Na samochód zdążający do dworca wpadły sameczki z dziećmi które urządziły sobie niedozwoloną ślizgawkę na ulicy Cmentarnej róg Dworcowej — Z ulicy Cmentarnej zjeżdżając dzieci sankami na ulicę Dworcową nie bacząc na wielkie niebezpieczeństwo jakie im tu za groziło — Sanki o które w tym wypadku chodziła naturalnie połamały się a dzieci prawie cudem uniknęły następstw, które mogłyby być bardzo groźne. Poleca się rodzicom aby na podobne rozrywki dzieciom nie zezwalali gdyż w przeciwn. razie zostaną ukarani.

Ważne dla emerytów kolejowych

Do dnia 10 stycznia br należy złożyć w biurze stacyjnym Chojnice dowody tożsamości celem prolongaty takowych na rok 1931

Kradzież roweru

Niejaki Sieradzki Jan z Lubni odpowiadał przed Sądem w Chojnicach oskarżony o kradzież roweru za co skazany został na 2 tygodnie więzienia z zawieszeniem na 2 lata

Kradzież roweru

Sąd powiatowy w Chojnicach skazał Jana Pokrzywińskiego z Kibicy pow chojnicki na 2 miesiące więzienia za kradzież roweru

Z zielonej granicy

Straż graniczna przytrzymała niejakiego Wincentego Tybora z Brzeźna, którego władze poszukiwały za siedmiokrotne nielegalne przekroczenie granicy do Niemiec — Sąd Powiatowy w Chojnicach wymierzył mu karę 300 zł grzywny wgl 10 dni więzienia

Kronika policyjna

Przypominamy że na podstawie rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej odnośnie do ścigania nakładających za przekroczenie rozporządzeń policyjnych upoważnieni są oddział posterukowi PI — Mogą doraźnie nakładać grzywny i natychmiast je ściągają za pokwitowaniem — Dotyczy to wypadków drobnych przekroczeń rozp policji jak niezaopatrzenie w przepisowe tablicy furmanek, pozostawianie na ulicy bez nadzoru uprzęży, zbyt szybka jazda pojazdami hałaśliwe zachowanie się na ulicach urządzanie burd ulicznych itp

Woznicom pod uwagę

Sąd Powiatowy w Chojnicach skazał niejakiego Franciszka B z Kiedrowic powiatu chojnickiego na 30 zł grzywny względnie 6 dni aresztu za to że na drodze publicznej przez nieprzepisaną jazdę uniemożliwił innym furmankom wymijanie Niech powyższy wypadek będzie przestroga dla wozniców

Kino Nowości

wyświetla dzisiaj w poniedziałek dnia 5 bm o godzinie 8,15 film z życia dzikiego zachodu pełen niespodzianek i niezrównanych pomysłów Fred Thomson najpopularniejszy cowboy w filmie pod tytułem Szczerozłoty wawóz ma w podwójnej roli wyjątkowo miłe pole do popisu — Sceny walk z bandytami i pogoni pełne napięcia! Pełne przygód życie w kopalni złota

We wtorek dnia 6 bm o godzinie 6 i 8,15 — Wielki dramat kryminalno — salonowy pod tyt Zapomniane Twarze — Wstrząsający dramat na tle miłości ojcowskiej, miłości przestępcy do swej córki — Bogactwo wydarzeń trzymające w napięciu przesuwają się przed oczyma widza — W roli głównej 100 proc mężczyzna Clive Brook piękna jasnowłosa Olga Baklanowa „Clive Brook” znany artysta z Druku kolejczasto oraz Ludzi Podziemnych — Zabójstwo z zadrostem! Bunt w szpitalu w ziennym! Sala dobrze ogrzana — Ceny zwykłe

GKS Grom bije K T Coronę 3 : 2

W niedzielę dnia 4 bm wyjechała tutejsza drużyna Gromu do Tucholi na mecz ping — pongowy Mecz odbył się na sali Browaru — Drużyna Gromu wraz z prezesem składała się pp Grochowskiego Dziarnowskiego Chmury Ostrowskiego i Kurlandta Drużyna Corony wraz z mistrzem Tucholi stawiła pomimo silny opór — Pomimo tego gromiści walczyli ofiarnie i dzielnie — Z dr Gromu wybił się na czoło Chmura Dziarnowski i Ostrowski — Zaś z druż pokonanych Pryll i Jarecki — Po meczu odbył się mecz towarzyski

Wyniki poszczególnych walk są następujące: Grochowski (Grom) — Pryll (C) 12 : 21 — 18:21 Dziarnowski (G)—Jarecki (C) 18 : 21—21:10—15:21 Chmura (G)—Ligmann (C) 21 : 15—21 : 18—21:17 Kurlandt (G) — Bucior (C) 21 : 19 — 21 : 17

Ostateczny wynik 3 : 2 dla Gromu

Wynik meczu towarzyskiego: Dziarnowski (G) — Pryll (C) 21 : 17 — 21 : 18; — Chmura (G) — Jarecki (C) 20 : 22 — 21 : 19 — Podkreślić trzeba wspaniałe zwycięstwo p Dziarnowskiego który pewnie bije mistrza m Tucholi p Prylla

Powiat

Brusy, powiat chojnicki — Prymicje! W niedzielę dnia 28 grudnia ubr odbyły się w tutejszym kościele parafjalnym uroczyste prymicje nowo-wyświęconego ks Sfetana Kinki z Brus — Na uroczystość tę kościół ślicznie udekorowano w kwiaty i girlandy — O godzinie 10 w uroczystej procesji wprowadzono ks Prymicjanta z plebanji do kościoła gdzie w asyście 5 księży odprawił swoją pierwszą ofiarę mszy świętej — Podczas uroczystości miejscowy chór kościelny pod batutą organisty p Kołodzieja śpiewał pieśni polskie i łacińskie — Kazanie dostosowane do uroczystości wygłosił ks Bernard Goebel — Po mszy św odprowadzono w procesji ks prymicjanta z powrotem do plebanji, gdzie na schodach przemówił do tłumnie zebranego ludu dziękując wszystkim za udział w tak ważnej dla niego uroczystości — Okrzykiem na cześć ks Prymicjanta zakończono uroczystość

Przytarnia, powiat chojnicki — Kradzież leśna Józef Narloch i Piotr Gołubiński obaj z Przytarni skazani zostali przez sąd powiatowy w Chojnicach na 180 zł grzywny względnie 16 dni więzienia każdy za kradzież leśną na szkodę skarbu państwa

Dąbrowa, powiat chojnicki — Kradzież roweru Niejaki Oskar Lange dokonał w Brusach kradzieży roweru za co skazany został na 3 dni więzienia względnie 30 zł grzywny

Ogorzeliwy powiat chojnicki — Plaga kradzieży choinek — Ciągłe się słyszy o grabieżach leśnych — Kradną latem kradną zimą W zimie największe spustoszenia czynione są w lasach i zagajnikach około świąt Bożego Narodzenia bowiem suma wyciętych w Polsce drzew utworzyła by olbrzymi las

Z POMORZA

Kamień — Kurs języka polskiego — Dzięki staraniom ks wikarego Malinowskiego odbywa się od kilku tygodni kurs języka polskiego ludności mówiącej tylko językiem niemieckim — Kurs ten ma nadzwyczajne powodzenie gdyż już w pierwszych godzinach zapisało się około osiemdziesiąciu uczestników co jest wprost liczbą rekordową Wszyscy zapisani bardzo regularnie uczęszczają na lekcje, które według oświadczenia niektórych uczestników są przyjemne i pożyteczne zarazem

Pelplin — Straszny wypadek — Pelplin był wczorajszej nocy widownią strasznej tragedji która za kończyła się śmiercią jednej osoby — W godzinach nocnych został właściciel dorózki samochodowej p Kabat zbudzony nagle i gło-nem stukania niem do drzwi — Przed niemi stał jakiś mężczyzna na prosząc o dorózkę — Pan Kabat wysłał swego szofera do garażu celem uruchomienia samochodu a za nim powlokło się trzech jak się okazało pijanych mężczyzn — Ci ostatni w grubjański sposób nalegali by zawiózł ich do Tczewa — Szofer widząc kogo ma przed sobą odmówił usługi za co brutalnie zareagowali potokiem obelżywych słów i kulakami — Przstraszony szofer pobiegł po pomoc do p Kabata — Na zbliżającego Kabata napadli opryszkowie odgryzając się nożem — W własnej obronie dobył p Kabat rewolweru i strzelił do jednego z napastujących — Strzał utkwił w czoło wyżej oka — Ranny krwią brocząc upadł na ziemię i za chwilę wyzionął ducha — Zmarły nazywał się Dunajski ze zawodu robotnik i osierocił żonę z trojgiem dzieci — Pan Kabat zgłosił wypadek na policji a na miejsce zbrodni zjechała komisja sądowa — lekarska — Z powodu trwającego śledztwa wstrzymujemy się od dalszych komentarzy — Oto nowy dowód do czego prowadzi nadmierne używanie alkoholu

Pomimo prześladowań w Sowietach istnieje nadal przywiązanie do religii

Pomimo wielkiej agitacji bezbożników w Sowietach i prześladowania wszystkich wierzących bez względu na wyznanie do jakiego należą duch religijny ludu rosyjskiego bynajmniej nie zagał

Tkwi on mocno w sercach i niejednokrotnie z wielką siłą zaznacza swoje istnienie — Pisma sowietkie podają naprzykład fakty że w warsztatach kolejowych w Konotopie liczba wyznawców jednej z sekt wzrosła w stosunku do roku ubiegłego o 23 procent, że w tej samej miejscowości często odbywają się zebrania dla czytania Ewangelji że w innej miejscowości, Miszeryńsku święta religijne zawsze uroczyste są obchodzone że w domach na wet komunistów i komsomolców nadal znajdują się obrazy święte itp — Niedawno zbiegły do Finlandji duchowny prawosławny Sołodowników opowiadając o sytuacji w Rosji sowieckiej ze wzruszeniem wspomina jak wierząca ludność Petersburga ze swych skromnych racji utrzymuje duchowieństwo pozbawione — jak wiadomo — prawa otrzymania pożywienia — Zwraca dalej ten sam informator uwagę na zakaz publicznych dyskusyj na temat walki z religią gdyż dyskusje te z reguły kończyły się moralnym zwycięstwem wierzących — Charakterystycznym jest wypadek zdania przez marynarzy z Kronsztadu przystania im dwóch kapłanów — Kiedy kapłani ci przybyli do Kronsztadu, tłum 5 tysięcy marynarzy ponosił ich w triumfie — Triumf ten odplacił później jeden z duchownych więzieniem, drugi — deportacją — W samym Petersburgu często widzieć można tłumy do 10 tysięcy słuchające nabożeństwa nazwaną trz świętyni, która nie może wszystkich pomieścić — Ten sam Sołodowników zeznaje, że widział tłumy deportowanych na północ chłopów którzy na piersiach nosili białe krzyże z napisem „cierpimy za wiarę chrześcijańską”: Pewien również zbiegły z Rosji baptysta ogłosił niedawno w socjalistycznym piśmie Dni list w którym między innymi pisze: jednocześnie objawia się wielkie co nie mogą znieść cierpień i ustępują nie są oni jednak liczni — Pozostali z wiarą oczekują dnia przywołania do Chrystusa — Oczywiście są tacy przy Pan położy koniec ich cierpieniom

Powieściopisarka przytuliła włamywacza

Słynna duńska powieściopisarka Klara Michaelis postanowiła zbawić jedną zblaknąłą duszę — Przeglądając spis więźniów i historię ich bardzo nieraz tragicznego życia, została uderzona sylwetką jednego z nich, który mając obecnie lat 46 przesiedział dotąd 25 lat za kratami i ostatnio odsiadywał od roku 1926 pięcioletnią karę — Był to niejaki Harold Storn Nielsen z Faaborgu znany włamywacz — gentleman — Klara Michaelis z opisu jego życia i rozmowy z nim wywnioskowała że jest to niezwykle zdolny człowiek, który potrzebuje jedynie zycziwej ręki by móc jeszcze wiele dobrego zrobić — Uzyskała więc u króla duńskiego ulaskawienie przestępcy z reszty kary i zabrała go do siebie na wyspę Thuro koło Swendborgu — Tutaj Nielsen pod kierunkiem opiekunki napisał swe pamiętniki pod tytułem: „Życie w konflikcie z prawem” — Swą karierę złodziejską rozpoczął jako 15 letni uczeń gimnazjalny zabierając pewnemu antykwaryuszowi zbiór drogotycznych znaczków pocztowych — Potem karjera jego potoczyła się szybko o czym świadczyły ciągłe procesy więzienia i sława międzynarodowa w świecie szumowin — W międzyczasie dużo czytał i studiował — Jego ulubionymi autorami byli Plutarch, Ibsen, Hugo, Dickens; św Ignacy Loyola i Cromwell — Teraz pragnie rozpocząć uczciwą pracę i chce zaświadczyc że nawet nieszczęśliwa dusza która przez długie lata zawikłaną była w wirze zbrodni może się podnieść i zwyciężyć życie Przyszłość pokaże czy nadzieje szlachetnej powieściopisarki zostaną urzeczywistnione

RUCH W TOWARZYSTWACH

Towarzystwo Gimnastyczne Sokół — Roczne walne zebranie odbędzie się dnia 15 stycznia br o godzinie 20 tej w lokalu Priebe na które są zobowiązani przybyć wszystkie drużyny i wszyscy drh

O ile nie zjawi się statutem przewidziana ilość członków nastąpi po 15 min przerwie ponowne zebranie walne bez względu na ilość obecnych Członem! Zarząd

Klub Mandolinistów Lira przy KPW

W poniedziałek dnia 5 bm o godzinie 8 wieczorem odbędą się ćwiczenia mandolinistów w byłym konsumie kolejowym — Z powodu ważnych ćwiczeń uprasza się o przybycie wszystkich członków II oddziału Dyrygent

Podoficerowie Rezerwy Koło Chojnice — Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek dnia 9 I br o godzinie 19,30 w lokalu Kół Jazdźewskiego plac Jerzego 5 —Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne Jednocześnie! Roliński prezes

Roczne Walne Zebranie Towarzystwa Powst i Wojaków w Chojnicach odbędzie się w środę dnia 7 stycznia 1931 roku o godzinie 8 wieczorem w salce pana Seydy — O ile na to zebranie nie ja wi się przepisana statutem ilość członków, wten czas odbędzie się po 15 minutach drugie walne zebranie które będzie uprawomocnione do powzięcia prawomocnych uchwał bez względu na ilość obecnych członków — Na porządku dziennym wy bór nowego zarządu

O godzinie 7 wieczorem tego samego dnia odbędzie się zebranie plenarne dla załatwienia bieżących spraw — Na te zebrania powinni druhowie jak najliczniej stanąć Wolność! Zarząd

Przewielebnemu Duchowieństwu, Towarzystwom Kupców Samodzielnych, Lutni i Młodzieży Katolickiej, wszystkim Przyjaciółom, Krotnym i Znajomym za oddanie ostatniej przysługi przy pogrzebie mej najdroższej żony

ś. p.

Otylji Rudnikowej

oraz za wieńce i kondolencje składają najserdeczniejsze

Bóg zapłać

Mąż i rodzina.

Chojnice, dnia 5. stycznia 1931 r.

Nadleśnictwo Państwowe Rytel

sprzedawać będzie

w drodze licytacji w dniu 8. stycznia 1931 r. o godz. 9-tej

w oberży p. Kamińskiego w Raciążu

szczapy, wałki, trzebionkę cienką drewno gałkawe i karpinę

II. kl. z leśn. Żukowo i Kosowa-Niwa.

W dniu 15. stycznia 1931 r. o godz. jak wyżej sprzedawać będzie w oberży p. Gierszewskiego w Nowej-Cerkwi

szczapy, wałki, trzebionkę cienką z leśn. Suszek, Jakubowo, Jaty i Jezłorki,

w dniu 22. stycznia 1931 r. o godz. jak wyżej sprzedawać będzie w oberży p. Pozorskiego w Rytlu

szczapy, wałki, trzebionkę cienką z leśn. Jaty, Jezłorki, Żukowo i Lutom.

Warunki sprzedaży drewna ogłosi się przed licytacją.

Nadleśniczy Państwowy.

Nadleśnictwo Państw. Chociński - Młyn

poczta Konarzyny, powiat Chojnice.

sprzeda w drodze publicznej licytacji

we wtorek dnia 13 stycznia 1931 r. o godz. 10-tej przed poł. w lokalu pana Paluszkiewicza w Konarzynie za gotówkę lub na kredyt

drewno

z leśnictw: Pęrszczenica, Chociński - Młyn, Kopernica, Łukomie i Żychce.

Warunki sprzedaż / zostaną ogłoszone przed licytacją.

Przetarg przymusowy

W środę dnia 7. I. 31 r. o godz. 10-tej sprzedam w Chojnicach na sali p. Jazdzewskiego przy pl. św. Jerzego najwięcej dającym za gotówkę:

ubrania, płaszcze, materiały na pł. szcze. Ponadto o godz. 12-tej: 1 kanapę pluszową, 1 zegar stojący, 1 samochód. Zbiórka reflektantów przy ul. Dworcowej numer 58 2556

W. Kowalski
Kom. sąd. Chojnice.

Przetarg przymusowy

Dnia 8. stycznia r. b. o godz. 10-tej sprzedam w Szenfeldzie najwięcej dającym za gotówkę:

136 owiec (2 letnie)

Zbiórka licyt. ntów przed majątkiem.

Drabliński,
egz. Powiat. Kasy Chorych

Poszukuje się od zaraz starszej, dobrej, sumiennej i pracowitej

dziewczyny

do wszelkich prac domowo-gospodarczych, na stałą posadę. Wymagane dobre świadectwa i referencje. Zgłoszenia: Plasecka Młyn Karsin, pow. Chojnice Telefon 4.

KINO NOWOŚCI

W poniedziałek 5 bm. o godz. 8.15

Sensacja!

Sensacja!

Film z życia dzikiego zachodu, pełen niespodzianek i niezrównomych pomysłów.

Fred Thomson

najpopularniejszy cowboy w filmie

Szczerozłoty wąwóz

ma w podwójnej roli wyjątkowo miłe pole do popisu. Pełne przygód życie w kopalni złota.

We wtorek 6 bm. o godz. 6 i 8.15

Zapomniane twarze

Wstrząsający dramat kryminalno-salonowy na tle miłości ojcowskiej, miłości przestępcy do swej córki! W roli głównej 100% mężczyzna

Clive Brook

zrany z obrazu „Drut Kolczasty” i „Ludzie podziemni”

oraz **Olga Baklanowa.**

Zabójstwo z zazdrości! Bunt w szpitalu więziennym!

Ceny zwykle! Sala dobrze ogrzana!

We wtorek 6 bm. o godz. 3.30

Wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży

Szczerozłoty wąwóz

Agendy dla Handlu i Przemysłu 1931 r.

oraz kalendarze terminowe

poleca.

„Księgarnia Dziennika Pomorskiego”.

Poszukuję na la gospodarstwo 80 morgowe z interesem w mieście

5-7000 zł
na I-sze miejsce

Oferty p. mtd F. N.
do exp. „Dzien. Pom.”

Karty do gry

do nabycia

w księgarni

Dzien. Pomorsk.

Poszukuję

posady za gospodarza.

Dobre świadectwa i 15 lat praktyki

Dudziński,

Nowydwór p. Ogorzeliny.

Na wagę sprzedaję

Perfumy, wody kolońskie, kwiatowe wody kolońskie zwykle. Wody do ust. Wody na włosy.

Drogerja - Perfumerja Bracia Hubert

wł. J. Hubert

Chojnice Pom.

rok zał. 1894 Tel 219

Dobre umeblowany

pokój

od zaraz lub 15. b. m. do wynajęcia.

2 kuchnie gazowe na sprzedaż. Gdzie wskaże Ekspedycja „Dzien. P. m.”

Ogłaszajcie

w poczytnym piśmie naszym

Sprzedaż - Inwenturowa

Począwszy od środy dnia 7 stycznia br.

Wielka niżka cen! — Wielka niżka cen!

Proszę zwrócić uwagę, na niskie ceny w oknach wystawowych.

Juljusz Schreiber, Chojnice

Rynek 17.

Telefon 48.